

OD REDAKCJI

Baśń o „Dziadku do Orzechów i Królu Myszy” napisał dawno temu, w roku 1816, Ernest Teodor Amadeusz Hoffmann (1776–1822).

E.T.A. Hoffmann (tak podpisywał swoje utwory) miał nie tylko trzy imiona (a nawet jeszcze czwarte – Wilhelm, którego nie używał), ale miał również trzy talenty: był pisarzem, muzykiem i malarzem, a ponadto jeszcze był prawnikiem.

Pisał przeważnie dla dorosłych, lecz układał też baśnie dla dzieci. Dorosłym podobały się najbardziej jego „Opowieści fantastyczne”, a dzieciom – baśń o Dziadku do Orzechów. Utwory przetłumaczono z niemieckiego, ojczystego języka autora, na różne inne języki. Pomysły E.T.A. Hoffmanna zachwyciły wielu pisarzy i muzyków w różnych krajach, toteż opracowywali je na różne sposoby.

Słynny pisarz francuski Aleksander Dumas (1803–1870), ten sam, który napisał słynną powieść „Trzej muszkietierowie”, opowiedział swoimi słowami dzieciom francuskim baśń o Dziadku do Orzechów, a znakomity kompozytor rosyjski Piotr Czajkowski (1840–1893) napisał piękny utwór muzyczny, który również nosi tytuł „Dziadek do Orzechów”

Kiedy radio dziś zapowiada: „A teraz usłyszycie operę Offenbacha »Opowieści Hoffmanna«” – to właśnie jest mowa o fantastycznych opowieściach E.T.A. Hoffmanna. Treść opery francuskiego kompozytora Jakuba Offenbacha na nich jest osnuta.

E.T.A. Hoffmann był niezwykłym człowiekiem. W życiu bardzo przypominał ojca chrzestnego miłej Klary, o której opowiada baśń „Dziadek do Orzechów”.

Ów Droselmajer z baśni umiał wymyślać ciekawe historie o najzwyklejszych przedmiotach: o starym zegarze, pułapkach na myszy, przyrządzie do tłuczenia orzechów, o zabawkach, cukierkach itd. Opowiadał o nich takie dziwy, że bajka wydawała się prawdą, a prawda bajką, i uważna jego słuchaczka, mała Klara o główce pełnej fantazji, sama nie wiedziała, czy to wszystko tylko jej się śniło, czy też zdarzyło się naprawdę. Podobnie jak stary Droselmajer z baśni, również E.T.A. Hoffmann potrafił ożywiać swą fantazją świat przedmiotów, dziecięcych zabawek itp. Niemal wszystkie występujące w baśni lalki, pajace, ludziki z cukru czy piernika uczynił podobnymi do ludzi.

Utwory E.T.A. Hoffmanna, nawet najfantastyczniej zmyślane, mówiły o prawdziwych ludziach, którzy żyli w jego czasach.

Nieraz różni ministrowie, urzędnicy obrażali się na autora i żądali ukarania go za to, że ich złośliwie w swoich utworach przedstawił i że ośmieszył ich wady lub niesprawiedliwe rządy.

I w baśni „Dziadek do Orzechów” E.T.A. Hoffmann ukazał dzieciom, a także i dorosłym, że w charakterze i w postępowaniu ludzi są brzydkie i złe:

Próżność – Chciwość – Żarłoczność – Egoizm – Okrucieństwo –

Mściwość – Niesprawiedliwość,

i uczył cenić:

Dobroć – Skromność – Uczciwość –

Odwagę – Miłość – Przyjaźń – i Wierność.